

Wálnego od Turkow oblężenia Wiednia Roku Páńskiego 1683.

Jako hardy Bifurman Turek ná Swiat cały prawie záwſze ſwoy wſciekły oſtrzy áppetyt, Jáżeby go pod ſwoją moc podbił; tak nierównie uſtawicznie ná Monárchie, Kroleſtwa, y Pánſtwa Chrzeſciánſkie czuwa. Y komuż proſzę Ottomáński Xięzyc ſwemi rogami do żywego nie dobodł? Kiedy ten Bifurmański Národ tylko Kroleſtwa, Prowincyi, Miáſt w niewolnicze niegodziwym ſpoſobem wprawiwiłzy iármio; y owszem ſamey Koronie Polſkiey nie raz dobrze dáwſzy ſię we znáki; ná koniec wáżył ſię ná Chrzeſciánſkie Ceſarſtwo podnieſć zuchwałą rękę. Ktorey Tureckiey imprezy uſtawiczne Węgrów przeciwko Chrzeſciánſkiemu Ceſarzowi rebellie przyczyną były. Ci álbowiem po ikonezoney kroluácey nád niemi Jágiellonow Fámiliu, iáko pogránicznymi doſtáwſzy ſię pod Berſo Ceſárſkie, uſtawicznie przez czas długi rebelizowáli Ceſarzowi. Ktorey rebellii tá byłą przyczyna: że Węgrzy uknowáli ſobie, iż Cudzoziemiec nád niemi pánuie, y wſzytkie ſtany, Senátorski, Rycerski y Miniſtrow dſiedziczy, á rodowici Węgrzy w publiczney nienawiſci y w potpozycyi u Dworu Ceſárſkiego zoſtáją. Druga przyczyna: że według Mándatu Ceſárſkiego, żadney Wdowie niegodziło ſię iść za mąż, zákogoby chciała, áni kódiom wolno było, bez Autentycznego Ceſárſkiego konſenſu Córki ſwoie wyposażyć, y poſagi, fortuny zágranicę wywozić. Trzecia: że Ceſarz odebráne przez Kálwinow Stánow Duchownemu Koſcióły, Dobrá, Jurysdyctye, Prerogatywy, y wſzytkie Preeminencye przywrócił. Temi tedy y innemi ktorych dla ſzczupioſci miſy cá niewyráżám; rácyámi poburzeni Węgrzy przeciwko Ceſarzowi, y oraz Krolowi ſwemu podnieſli rokofz, y udáwſzy ſię pod protekcyą Turecką do Stolicy Ceſárſkiey; to ieſt: Wiedniá wyprowadzili Turká.

Ják prędko dnia 12 Lipcá do Wiedniá przyſzła wiadomoſć, że Woýſko Tureckie o dwie mile od Miáſta zoſtáwało, Kommendant Wiedeński názwáſkiem Starenberk drzewo do budynkow zgodne po brzegách Dunáiu złožené roſkázał ſkupić y popalić. Dnia 13 zraná, tak ſię Turek pod Wiedniá podſzańcowáł bliſko, że go mogły kule armatne doſtać, záczym Kommendant Wiedeński cáłe Przedmieſcie z tej ſtrony z Koſciółami y Ogrodami kázał ſpálić. Dnia 14, ná Przedmieſciu okopany wałami nieprzyiáciel wielką miał z pozoſtálych murow po ſpáleniu obronę, ktoremi ſię od dział Micylikich záſſaniał; dnia tego z obuſtron zácznie dáwáno ognia, áliſci przed wieczorem wkradłſzy ſię do Miáſta niektorzy z Turkow Koſciół názwány Schottenkirch, Pałac ieden, y dwie wſpaniaſe Kámiénice ſpáliłi. Złápano tych ſapiegow, y ſurowo exekwowáno, z ktorych iednego żywcem ćwiertowáno, głowę, ręce y nogi oddięto, y ná publiczny widok dla poſtráchu innych wyrzucono. Potym obwołáno w Mieſcie áżeby we dwie godziny dáchy gontowe y inne drzewá z Kámiénie zracone były, co gdy ſię ſtało: wſzyſey Studenti y Rzemieſlnicy ná obronę Miáſta dowoiennego przypáſáliſię oręzám. Nocy náſtępujący mocno nieprzyiáciel ſaturnowáł do Burgu y Szotenskiey Báteryi; á Janeczátowie co raz tym bárdziej zbliżáli ſię do Palisády. Dnia 15 dáwáno wzáiem ognia z dział; ktorego teſz czáſu nieprzyiáciel iedną do Miáſta z mierzá puſcił bombę, ále bez żadnego skutku. Obywátele záſ Wiedeńſcy potáemną ná Przedmieſcie wyſzedłſzy, wyćieczką znaczną Turkom o koło ſypánia wałow bawiácy ſię uczynili ſzkodę, y ſzczęſliwie przez mąłą Bramę náзад ſię powrócili; powtórná tej nocy uczyniwiſzy wyćieczkę mnieyſzemi gránátami nieprzyiácielſkie Aproſsy poráżili. Dnia 16, kilka Pułkow Tureckich wodą ſpuſciło ſię ná Przedmieſcie názwáne Leopoldſtat, y one ſpáliwſzy w cáłe Wiedeńſkim Obywátelom, wſzelką odebráło kórreſpondencyą. Náſtępujących dni od 16 áz do 21. *incluſive* iedni z ármat dáwali ognia, gránáty y bomby puſzczáli, drudzy uſtawicznie kopáli lochy chcąc Mieyſkie kontráſkarpy z Ráwelinu minámi wyſádzić, y dobrze ſię utundowác ná Przedmieſciu Leopoldſtat. Obywátele záſ Wiedeńſcy ſamáli ich imprezę, y róznemi wyćieczkami dáwali odpor nieprzyiácielowi. Dnia 21 ku wieczorowi záczáwſzy od Burgu, áz do Bramy Kárenthy, trzy miny zápalono, ktore iednąk częſć tylko Palisády wyſádziły, y 6. ludzi zábiły. Co rozumiejąc nieprzyiáciel, że wielką

temi minami uczynił kłębkę, w nocy uśtawicznie granaty do Miasta rzucał, od których żaden w Mieście nie był porażony. Od dnia 21. aż do 23. nieprzyjaciel do Miasta szturmować poprzestał, ale się na kopaniu wałów, y sypaniu szanców zabawił. Dnia 24. gdy począł nieprzyjaciel do Miasta z dział szturmować; rzecz uwagi godna trafiła się o godzinie 5. wieczornej, gdy zgromadzony lud w Kościele S. Stefana, tak ciężko uciśniony go. rząco modlił się, pod czas samego Kazania przez okno działową kulą lecącą wielkich kilka-kawałkow ciolanego kamienia przy oknie wybiwszy, y obwyszy się o kolumnę z wielkim impetem na ziemi spała, a żaden iednak ani kulą, ani kamieniem nie był porażony. Bito porym z armat, rzucano granaty, puszczano bomby przez całą noc, tak dalece, że kilka kamieniow ciolanych z Wieży S. Stefana wypadło, ale za ścianką Bolkę nikomu nie szkodziło. Dnia 25. podszedł Turk minę, chcąc się dobyć do kontr-szkarpy, Lecz nie nie wykorzystał, ale iednak rozruszony ufundowałby się był w Leopoldstacie, gdyby mu działa Wiedeńskie nieprzeszkadzały. Od daty 25. do 27. przestał do Miasta szturmować Turk. Lecz zamyslał tak się bardziey ufortyfikować w Leopoldstacie, y dla tego dnia 28. na båtach przez wodę z obozu wielkie działa, y cały wojenny moderunek przeprowadził do Leopoldstatu, co postrzegłszy Miasto, tak dalece dwa razy uderzyło z działow że ow statek kulami, naruszony z działami, z moździerzami, y z Turkami zatonoł. Czym znacznie Turcką złość rozdrażniona, samemi poczetą dobywać Miasta minami, które Palisady około kontr-szkarpy przez wyśadziły: ale iednak żołnierz Wiedeński, lubo przy tak natężnym szurmie szturbowany, inne w nocy wybudował Palisady, przy których 6. z Garnizonu Wiedeńskiego granatami zabito, y dwóch porażono, a nieprzyjacielowi mieyskie kule szkodzić niemogły, y wyćieczką przez te dni trudno mu było co zrobić, gdyż bardzo wałami otoczony zostawał. Gdy się tedy nieprzyjacielowi szturmem Miasta dobywać naprzykrzyło, umyślił odnozę Dunajkę Wiedniowi odebrać, y dla tego po różnych mieyscach kopał fosy, żeby wodę od Miasta odwrócił; to gdy mu się niepowiodło, dnia 30. do mostu Schlegelbruk nazwanego sprowadził łodzie, na których tarcice kładąc, chciał szturmem uderzyć na czerwoną Wieżę, dowiedziawszy się, że tam słabą moc była. Lecz mu się y to niepowiodło, bo nazamierz Obywatele Wiedeńscy podławszy pod nieprzyjaciela na lądzie jeszcze zostającego miny, 30. Turkow w górę wyśadzili. Dnia 1. Sierpnia, gdy atakowano w Niedziele pod czas rannego Kazania, uderzyła kulą w Kościół S. Stefana, y ciolany kamień wywalił, którym iedna tylko Białagłowa wręce y w golenie rannona była. Nieprzyjaciel zaś tak się blisko podszanćował pod Palisadę, iż go rzucony z ręki kamień uderzyć mógł; y dla tego część Palisady wyśadził miną, ale iednak od niey wzięł odpor. Dnia 2. Dragonia Wiedeńska po mostu zbawczy, y łodzie przy nim rozerwawszy część ich ogniem zniszczyła, co widząc nieprzyjaciel wedle kontr-szkarpy blisko Wieży Burgi ubiegł mieysce, y cały dzień gęstemi kulami, y granatami do Miasta szturmował; tak, iż ledwie który Dom niemi nie był naruszony: y lubo te kule 4. albo 5. kamieni wazyły, z Opatrzności iednak Najwyższego Pana mało co ludziom szkodziły, y żadney zgola Kamienicy nie obaliły. Gdy tedy wieczor następował, wzięł odpor nieprzyjaciel, y niebez znaczney szkody odszedł. Następującej nocy 30. konnych z Miasta uczyniwszy wyćieczkę; z przepędzonych Turkom Bawolow 48. do Miasta na odżywienie zgłodniałego ludu przypędzili. Dnia 3. szturmował nieprzyjaciel do kontr-szkarpy wedle Bazy Leblejskiej, y już był onę opasnował, ale iednak pokonany od sił Wiedeńskich Obywatelów, kilka tysięcy ludu zgubił, które częścią za okopami potoneli, częścią na placu polegli. Z strony zaś Wiedeńskiej Wice-Pułkownik, Kápitán, Chorąży, y kilku zginęło Dragonii. Dnia 4. ze trzech stron uderzył Turk na kontr-szkarpy, bito na nie przez dzień y noc całą uśtawicznie, naybardziey na tę stronę, na ktorej sam Komendant Wiedeński był Dyrektorem, gdzie zabito z Regimentu Wiedeńskiego 20. około 30. rannono, a z strony Turckiej 500. padło trupem. Dnia 5. złapaný Język, y przyprowadzony do Miasta wyznał, że Turczyn trzy tysiące Jazdy wysłał przeciwko Sukursowi Miastu na pomoc przybywającemu, ale te trzy tysiące napastliwy na Sukars tak zbite; że się ich tylko tyśnię do Wezyra wrociło. Nocy następującej iedną większym impetem uderzyli Turcy na kontr-szkarpy, y całą noc atakowa-

wali. Dnia 6. y następującej nocy złożyć Bisurmánska wszystką swoją wywarła na kontr. szkie-
py potencją, y jedną z nich otrzymać, y lubo z Wiedeńskich żołnierzy częścią zabito,
jako to pierwszego Vice. Pułkownika Letle nazwanego z pod Pułku Komendanta Seucheza,
częścią rażono na 80. osób, jednakże nieprzyjaciela 700. trupem legło. Dnia 7. y 8.
w samych kontra-szkarpach podkopawszy się Turek; chciał w okop Ráwelinu wstąpić, ale
że był pełny wody, sypał w fosy ziemię, y wory częścią kámienniami, częścią wełną ná-
tkane rzucał w niego, a do tego z boku dał przekop, aby wodą z fosy ściekła, y łatwy uczy-
niłá przechod, lecz Wiedeńscy Obywatele bomby y gránaty ná niego rzucając zaczęli mu miesza-
li imprezę, y w nocy wory nátkane kámienniami y wełną z wody powywołcyli, ázby wodą w ná-
gotowane przekopy przeyścia niemiałá. Dnia 9. nieprzyjaciel okop Ráwelinu otrzyma-
wszy, tam się wałem otoczył. Dnia 10. lubo Wiedeńscy żołnierze wielu nieprzyjaciela
trupem położyli; y z nowych wyrugowawszy okopow Tureckie Aprofsy zruinowali; jednak-
że następującej nocy wszystkie swoje Aprofsy restaurował nieprzyjaciel. Dnia 11. uci-
szony od szturm Turczyn, cały dzień kopaniem się bawił; ale dnia 12. jedną minę zá-
paliwszy część Ráwelinu wedle Bramy Burgi wyśadził, który uporeczywie chcąc szturmem
otrzymać Ráwelin, z wielką swoją szkodą y konfuzją był odpędzony. Lecz y z Wiedeń-
skiej strony pod czas tej baráki 8. trupem legło, około 60. rąniono, y minę jedną Wie-
deńską zawałono. Dnia 13. w nocy deszcz wielki spadłszy; kopającemu nieprzyjacielowi
był ná przeszkodzie, y Aprofsy rozwalił. Dnia 14. Turczyn się zabawiał kopaniem. Dnia
15. wytrzymałszy, w nocy kazał działa swoje koło Bázty Lebskiej prowadzić, ale sko-
ro Wiedeńskie Woysko uderzyło, y gęsto gránaty rzucić poczęło, działa ciągnące Bawoły w go-
re ogniem wyśadzone nieprzyjacielowi daley postąpić nie dały. Dnia 16. wedle Bramy Bur-
gi, chcąc nieprzyjaciel Ráwelin otrzymać; tak gęstemi był osypány kulami y gránatami, iż
wiecey ná 500. Turkow trupem pało, a Ráwelin od nieprzyjaciela wolnym został, gdzie
potym w lochách od nieprzyjaciela do Ráwelinu przekopanych Obywatele Wiedeńscy tru-
py złożywszy, y ziemią zasypawszy swoją fosę naprawili. Dnia 17. ná świtanu chciał-
nieprzyjaciel pod Ráwelin podstąpić, lecz Wiedeńscy żołnierze uczyniwszy wyćieczkę z
Miasta z działa y moździerzy wielki odebrali. Tego dnia wrocił się z Preszburga do Wie-
dnia Szpieg od Komendanta Wiedeńskiego wysłany, y oznaymił że Tekieli pod Presz-
burgiem znieśiony, y że JAN III. Nayiaśn: Krol Polski sam swoją Osobą z Woyskiem
Polskim ná sukurs idzie; która nowina iak nćieszyła Wiedeń, ten tylko radość to wy-
explicować potráfi, kto w tej, lub podobnej zofawiał kłóse, áltowiem ludzie po publi-
cznych ulicách już prawie z desperowaní radośnie Izylęwając wielką Nayiaśn: Krola Pol-
skiego głośili miłość; z kąd y żołnierzowi Wiedeńskiemu wiele przybyło serca, y ludzie prawie w po-
ponarli iakoby zmartwych powstałi. Dnia 18. w dzień Wniebowzięcia N. M. P. gdy w
Ráwelinie wedle Bramy Stutenthor nazwaney osádzony żołnierz ofiábiał, ná jego miejsce-
częścią Dwór Cetáński, częścią Drábánci. Lokaie y inni oręża wzięwszy postąpili, którym
zá Pułkownika dáno Hrábie de Trummanstorf. Gdy zrana dnia tego Turcy szturm do Rá-
welinu przypuścili, wzięli zaraz odpor. Jednakże Jazdy Wiedeńskiej pado 30. y Pułko-
wnik Topingi, który był ná sukurs przybył zginął. O godzinie 7. lubo generałay szturm
przypęszczony z znaczną Turecką kończył się utratą, jednakże Turcy w nocy podziemne-
mi lochami tráfili ná to miejsce Ráwelinu, z ktorego dnia 12. tego Miesiáca miná wyśa-
dził; kopali się daley, ale Obywatele Wiedeńscy dnia 19. przeciwko im kopiąc się tráfili
ná nich, y Turkow rugowawszy, lochy ziemią zasypáli, a potym wyćieczkę z Miasta uczy-
nili; która się im nieudála, bo Wiedeńskich ludzi stápano 36. z kąd nábrawszy serca-
działa skoraми Wielbládziami nákryte blisko Pálisády ku Lebskiej Bázcie nieprzyja-
ciel przyprowadził. Dnia 20. nie się nie obawiając dział y gránatow Wiedeńskich, jedni
gotowali miny, drudzy w Leopoldstácie kopáli, mając intencją wykopać pod wodą lochy,
y miny pod Miasto sprowadzić. Ná ten czas dla uślawicznej straży y głodu poczęli już
w Mieście ludzie nboży truchleć, a dla pożywienia swego kotami posilać się musieli. Gdzie
ludzi wiele częścią z głodu, częścią z dysenterji, częścią z powietrza zarażonego różne-
mi feterámi poginelo. Dnia 21. jedna mina Wiedeńska wielką między Turkami uczyniła

kłękę. Dnia 22. cały dzień z obu stron bito, y granaty puszczano. Dnia 23. wiele Turkow mina Wiedeńska wyśadziła w górę. Dnia 24. miny dwie wraz zapalił nieprzyjaciel, z których jedna znaczney nieuczyniła szkody, lecz druga 6 ludzi okaleczyła. Tego dnia od Xiążęcia Lotaryńskiego przyszła Poczta do Wiednia, że po ośmiu dniach ma być Sukurs. Która nowina cały Wiedeń rozweseliła bo już był zdesperował, gdyż przez cały czas oblężenia, koło 4. tysięcy ludzi zginęło. Dla tego ostatni szturm tylko wytrzymać postanowili, na który raz różne wynajdowali sztuki: między ktorými Komendant Wiedeński żelazny parkan nakładał muru wygotować kazał, który postawiono na kołach; ktore drugimi y ostrymi włóczniami osłazone były. Obwołano także żeby każdy Gospodarz pod gładem swoich piwnic od min nieprzyjacielskich pilnował. Tego dnia przeprawiło się przez Dunaj konnych Turkow 200. y tam kilką wiosek spalili, na których napadli Wiedeńscy żołnierze; 100. w Dunaj wpędził, a 100. na placu położył. Ku wieczorowi dnia tego znalazłszy Obywatele Wiedeńscy kilka min Tureckich; użyli ich przeciwko nieprzyjacielowi: co że się im dobrze powiodło, uczynili potem wycieczkę, nieprzyjaciela z okopów wygnali, y 300. trupem położyli. Gdzie z Wiedeńskiej strony 3. zabito, 4. rażono. Następniacy jednak nocy wrocił się nieprzyjaciel do okopu, y wełniane wory z sobą sprowadził. Dnia 25. żołnierze Wiedeńscy dobry na Turkow uczyniwszy impet; wyrugowali ich z okopu, kilkadziesiąt na placu położyli, wafy y amunicyą zruinaowali, 10. działów zatopili, y z miny jedney prochy zabrali. Dnia 26. widzieli Wiedeńscy Obywatele z Wieży S. Stefana wiele nieprzyjacielskich Pułków z obozu pod Miastem zbliżających się: zaczęli kazać Komendant Wiedeński dwójakie straży przystąpić, y w oczy zbliżającemu się nieprzyjacielowi stanąć. Gdzie dnia tego y 26. ustawicznie z dział białych przystępu do Miasta Turczynowi nie dano. Dnia 27. dwóch Dragónow już za palisadą będących chcących się przenieść do Turka, złapano y obwieszono. Także chłopca jednego lat 15. mającego, (który przeniósłszy się do Turków; nazad na szpiegi wracał się, chcąc się wywieźć gdzie Wiedeńskie zasadzone miny,) złapano y głowę ucięto. Dnia tego po południu 190. Dragóni Wiedeńscy uczyniło wycieczkę do jedney kontr-fzkarpy nieprzyjacielskiej, ktora wiele Turkow po fatydze odpoczywających wyćieła, y 37. moździerzy wzięła: gdzie także z Dragóni Wiedeńscy 30. zginęło. Przez ten dzień cały Turek miasto granatów y bombow z moździerzy kamieniami strzelał, ktore kilku Wiedeńskich Obywatelów zabiły. Potem wieczorem zapaliwszy minę; część Ráwelinu wyśadził, y znaczną uczynił szkodę. Dnia 28. wielki deszcz spadłszy, imprezę nieprzyjacielską y Wiedeńską oraz pomieszał. Tey nocy od 12. aż do pierwszej godziny z Wieży S. Stefana rące puszczano, ktore coby znaczyły samemu Komendantowi y drugiemu komuś w Mieście wiadomo było: Co widząc nieprzyjaciel rozgniewany, częścicy do Wieży z dział trafiał. Dnia 29. Turcy minę zapaliwszy; po Ráwelinu wyśadził, y 100. ludzi Wiedeńskich częścią zabił, częścią poraził. Dnia 30. chciał nieprzyjaciel kilka razy do Ráwelinu w nocy szturm przypuścić, ale z tamtąd był odpędzony. Dnia 31. w nocy o godzinie 9. z Wieży S. Stefana trzema rącami znac dano; że Posłaniec Wiedeński przed kilku dniami do Wojska wrocił się y oznajmił, że dnia 1. Września JAN III. Najjaśniejszy Król Polski miał stanąć w Krężnie, y że temi czasy Austryackiego Wojska przednie Pułki przy Stokeran y Thulen przez most przeprawiłszy się; napadłszy na pierwszą straż Turecką; w ktorej było 4. Pułki, to jest 4000. znieśli niedaleko Klosterneuburgu, y dwóm Bázow wzięli. Tego dnia kazał Turek burzące działa z obozu ku Wiedniowi prowadzić, albowiem już był okop przed Bázta Burgi opánował. Dnia 1. Września uczynili Wiedeńscy żołnierze wycieczkę, lecz się im tak dobrze nie nadawało, bo nieprzyjaciel w swoich Aprosach został, y Wiedeńskich ludzi 70. częścią zabito, częścią rąniono. Dnia 2. podśadzone miny pod Bázta Burgi Turek zapaliwszy; znaczną część ichey wyśadził, a chcąc po południu Ráwelin otrzypać, z wielką stratą swoją odpędzony został. Następniacy nocy z Wieży S. Stefana puszczano w górę rące na znak przybywającego Sukursu. Dnia 3. 800. Turkow już w okopie będących żołnierze Wiedeńscy wypędził y wielu poraził. Dano zatem z Wieży S. Stefana znak rącami wielu Pułków w sobie mającemi: gdzie potem z obu stron z dział

kule

kule y gránaty lataly aż do 9. godziny. Gdy zaś nieprzyjaciel chciał otrzymać okop sá-
teryi Burgi, z wielką swoją był odpędzony konfuzją. y trzy działá strącił, które pod czas
tego zamieszania Wiedeńscy żołnierze już do Leweńskiey Bateriai zaprowadzone wzię-
li. Dnia 9. Turecká zápalona mina znaczną część Bateriai Burgi wyrzuciła, po którym-
przerwaniu; chciał Turek ją otrzymać y już był dwie swoje chorągwie ná niey postawił:
ale znaczną swoją obaczyćwisy strącił; samym odebránym kontentował się Ráwelinem: y
w tej utarczce ludźi Wiedeńskich 100. częścią zabitych; częścią raniionych było. Na-
stępujący nocy z Wieży S. Stefana znaczącą wielu Pułkow puścili w górę róg. Dnia 5. nie-
przyjaciel mało co gránatami y strzelaniem szturmował. Tegoż dnia Kámpánii Cesarzskiej
dany jest zá Pułkowniká Hrabia de Trautmanstoft, zá Mátora pierwszego nazwany Offic-
er de Reishelherk. Dnia 6. pod Bateria Leweńską wielka zápalona mina przed pierwszą
godziną nie uczyniła zadosyć nieprzyjacielskim zámyśłom, bo częścią ná samych się obrociła-
Turkow, częścią bliską dziurą od Wiedeńskich wykopaną ludźi wyleciała: Kontraminierow
jednak Wiedeńskich, których w Mieście był niedostátek 30. procz innym ludźi przywali-
ła. Potym dnia tego uderzone w kotły, aby się każdy ná swoim miejscu stawił, rozumie-
jąc; że miał nieprzyjaciel ostatni szturm przypuścić; y dla tego wielka w Mieście osobli-
wie między biłą Płcią powstała trwoga; tak dalece: iakoby już nieprzyjaciel opánował
Wiedeń. Nocy następujący puszczono z Wieży S. Stefana znaczącą wielu Pułkow róg.
Dnia 7. spodziewając się wiele min Tureckich, wysłano Dwór Cesarzski do nowego Burgu-
które miejsce oraz z Bateriai nieprzyjacielskimi kulami gęsto podziurawione było. Potym
ná miejscu Steychwet nazwanym wedle Bateriai Leweńskiey, Wiedeńscy żołnierze wykopali
minę Turecką, z ktorey 13. beczek prochu wzięli. Dnia 8. pod tąż Bateria Leweńską
zapalił Turek minę drugą, lecz mniej szkodliwą, y potym szturmował do Miásta, ale niedłu-
go. Przez te dwa dni zwyż pomienione wielce przybywało tercá do obrony Miásta Ká-
wáleryi Wiedeńskiey mając o bliskim Sukursie nádzieję, czego wszyscy z wielkim prágnie-
niem żádali: ale iak te dwa dni minęły o wytrzymaniu Wiedeńskim wszyscy desperować
poceli, gdyż nieprzyjaciel czego szturmem niedokázal, to samymi minami zruinował-
Nád to Presidium Mieyskie osłabiało, ktorego już tylko 4000. było w Mieście, á do tego
co dzień umierało po 50. 60. 70. ludźi; dla czego y mury osłabione blisko były strá-
ty, y ludźie od chorób y głodu padáli. Nocy następujący róg puszczono, czyniąc nádzie-
ję mającego jeszcze przybyć Sukursu. Dnia 9. obiedwie strony bomby y kámienie z mo-
zdźierzow rzucáli: á minutowie Turcy tym czasem zásádzáli prochy. Potym widziáno z
Wieży S. Stefana że nieprzyjacielski oboz ku Wiedniowi do gory Łysej nazwanej Kállen-
berk pomykał się. Dnia 10. Turcy ustawicznie kopáli, y z gránatami kámienie z mozdźie-
rzow rzucáli, ktorego czasu kilká razy puszczáno róg z Wieży S. Stefana z znakiem wie-
lu Pułkow. Dnia 11. nieprzyjaciel z mozdźierzow gránaty y kámienie rzucal. W tych-
dniach Woysko Cesarzkie, Najiásniejszy Krol Polski JAN III. z Woyskiem Polskim, y in-
ni Xiążęta Chrześciańscy z swemi Pułkami przybywszy do Thulen, przez most przeprawili
się. Gdzie stanowiący ná lądzie; wszyscy Xiążęta z Woyskiem swoim Najiásniejszego Kro-
lá Polskiego witając: ogłosili go bydz całego Woyská Chrześciańskiego Generalissimum-
Potym Najiásni: Krol Polski JAN III. z Rycerstwem Polskim y każdy z Xiążąt z Woyskiem-
swoim miał w osobnym konsulty wojenne Námiocie, z których Wotá zebrałszy, Krol
JMC. decydował o sposobie następujący Batalii. Potry Decyzyi złączywszy wszystkie Puł-
ki Chrześciańskie z Rycerstwem Polskim, puścił się Krol JMC. w Wiedeńską puszczę, przez
którą z całym Woyskiem, y w niej to przez zásiekane drogi, to przez nieprzebyte prá-
wie góry, to przez przepásćiste doły, całą noc z wielką trudnością pod Wiedeń przery-
wał się; áżeby nieprzyjaciela ze wszystkich stron opasał. Dnia 12. to jest w Niedźiele, ro-
wno z dnem Turcy z swego miejsca ruszyli się ná górę Łyá, gdzie zważając: że wiátr-
przeciwny im powstał; stáneli ná dołnie gory Kállenberk, y stąd do Miásta iedni mocno
z dział szturmowali, drudzy stali uszykowani do boju. Tegoż poránku y Krol JMC. z cá-
łym Woyskiem zbliżył się pod Wiedeń: gdzie uszykowawszy się Woysko pod generalną
kommandą Najiásniejszego Paná Krolowskiego czekało ordynansu. Godziny tedy ranney

Mszą Świętą Pobożny Kąpłan Oyców Kąpucynów Zakonu imieniem Márek niedaleko od Wiednia w Kąplicy Leopoldy dla wszystkiego odprawował Rycerstwá, którzy z wielkim nabożeństwem wszyscy słucháli. Po Mszy Świętej Waleczny Pan, miłości Chrześcijańskiej pełny, miał do całego Woyská animującą do boju mowę, po której Krolewici JMCi. dał zbroję, na co patrząc wszyscy z wielką pęcią swoje sercá ku temu Panu obrócáli. Ordynował zátym Krol JMC. z 7. Pułkami Generála de Gran, aby się z góry spuściliwszy; przy dolinie czekał. Skoro się ten żołnierz na miejsce naznaczone przetráł, a liści na tráfiał na 3. czyli 4. tysiące Turków, którzy postzegłszy go; z wielką liczbą skupiwszy się uderzyli na niego; ale następujące posiłki mocny nieprzyjacielowi dali odpor, w czym naybardziej armátá woenna na gorze rozłożona Turkom sakodziła. Gdy się to odprawiało wojenne *Prælium* P. Pułkownik Neuster wácił ordynans, áżeky z swoim Pułkiem wálem otoczonych Janczárów z okopu wyrugował, którzy petykającemu się Polakom Rycerzowi wielce na przeszkodzie byli. Uderzywszy tedy gorącym impetem pomieniony Pułkownik, lubo z niemálą swoją siłą wyparł jednak z okopu Janczárów; lecz gdy się począł ku obozowi Tureckiemu abliżać; przeciwno niemu dwa tysiące Turków wypadło, którym że nie mógł dać odporu, Piechotę swoją w odebraną Janczárów fosę záfádziwszy; sam usteępował. Co widząc Turcy událi się w pogoń za Pułkownikiem; lecz z jedney strony Piechotą, z drugiej strony Báwarská Drágonia tak dalece rózili; że się nazad reterować musieli. Co widząc Báwarská Drágonia, że Turek usteępuje, tym czasem osypála się wálem. Podczas tej następującej gonitwy; stáncwszy cały oboz Chrześcijański na wojennym plácu, wielce z nieprzyjacielem uderzał się, gdzie liczne trupy z obu stron e-obliwie przy Dunáju pádały. W tym postzegłszy Krol JMC. że Corpus Woyská od nieprzyjacielskiej mocy słabiał, ruszył się sam z polskim Rycerstwem, (ktorego miał tylko 14. tysięcy) przeciwko nieprzyjacielowi, lecz przeciwko niemu 30. tysięcy Turków na plác wyszło; nieustráżony bynajmniej tym gminem Polski Rycerz, za Dyrekcyą Walecznego Wodza po kroku na nieprzyjaciela następował, aż też do samego nieprzyjacielskiego przystąpił obozu. Co widząc Turczyn, że mu odważny w oczách stáncł Polák, y że zewszystkich stron od Chrześcijańskiego Woyská był opásany; rádzić o sobie począł. Widząc na ten czas było, iák za wydaniem pierwszego ognia Turcy przez doliny, wáły, okopy, y wody uciekáli; y lubo dobre zewsząd wáły y Aprosy przed obozem mogłyby nieprzyjacielowi dać wygodę do odporu Chrześcijańskiemu Woysku, sam jednak Naywyższy BOG tyle im nie dał reflexyi, żeby się bronić mogli. Trwała tá bitwá aż do godziny 20. wnoocy, której od oblężenia Miásto uwolnione było. Skoro áltowiem postzegł Wezyr że jego potęgá słabieć, kázal swoim znaczniejszym do obozu na odwrot, a tym czasem dał ordynans, aby z dział wetowano, lecz za nastąpieniem Woyská Polskiego y puskárcze uciekąc poczełi, co widząc Wezyr, y sam na koncu porażony uciekł. Zostáwił tedy nieprzyjaciel działá, namioty, prowianty, ámunicye, wszelkie skárby, w złocie, w srebro, w pieniądzech, perłách, kleynotách, y drogich kámieniách, z których kámká millionów Polski Rycerz zábrał, iákó ten, który nappierwicy oboz nieprzyjacielski odważył, dzielnością y męstwem otrzymał. Y lubo Woysk Niemieckich było 80. tysięcy; Polskiego zaś Rycerstwá 14. tysięcy, żáden jednak bez znacznych niedostátek supów, y owszem inni dla niedostátku wozów wiele sprzętów drogich y bogatych pozostáwić musieli. Chętnie Casárz Tureckiego z Máchometowym błogosłáwieństwem Wezyrowi dána, dostála się Nayiásniayszemu Krolowi Polskiemu JANOWI III. iákó Walecznemu Zwyćścy Turków, który iá Naywyższemu Nieśmiertelnemu BOGU na znak Tryumfu tego konsekrując do Rzymu Oycu Świętemu oddáwał. Dostáł się też y z innemi rarytecámi kon Wezyrski cały od złota y drogich kámiery iskrczący się Krolowi JMCi. Nazáintz wiele ráníonych biáłychgów y dzieci do Miásta wrócilo się. Potym o godzinie 9. ranney Nayiásn: Krol Polski JAN III. iákó Zwyćśca z wielką Assystencyą w iecháwizy do Wiednia, był z wielką pompą, weselém y radosnym okrzykiem od Obywátelów Wiedeńskich przywitány; brzmiały naybardziej te głosy: Niech żyje Nayiásniayszy Krol Polski JAN III. Waleczny Zwyćśca, Krol Miłóściwy, prawdziwie Chrześcijański Krol, niech żyje. Po południu w Kościele S. Stefána wielki gmin ludzi cisnął się

się do pocałowania zwycięskiej Ręki: który Akt z radości płaczący lud odprawował, in-
ni nie tylko Rękę Krolewską, ale też y ná ziemię się ściskał; nogi y szaty Krolewskie cało-
wali, y oraz hojnemi łzami od radości skrapiáli. Potym Akcie z lustrowawszy Krol JMCi
wszystkie Woyska; udał się w pogoń za nieprzyjacielem. Dnia 14. lustrowano Wiedni-
w którym iák wiele zginęło ludzi; gdzie 8. tysięcy ludzi częścią zabitych, częścią pora-
nionych zginęło, a 14. tysięcy ná dysenteriją umarło. Potym przybywszy Nayaśniefszy Ce-
sarz, y z lustrowawszy cały oboz y Aprossy Tureckie, w iechał do Wiedniá, w którym *Te*
DEVM laudamus spiewać kazał. Niewymowna radość w Wiedniu była, kiedy ludzie od
nieprzyjacielskiej zachowani ręki ná miłego swego poglądáli Pána. Potym Posel ordyno-
wany od całej Austrii do Krola JMCi, będącego ieszcze w obozie Tureckim po zwycię-
stwie z powinszowaniem wygrancy, czynił relacyą Cesarzowi JMCi, że słyszał od same-
go Krola JMCi, iż Wezyr w iedney tylko sukni uciekł raniony, y iákó dziecko płakał,
iákó y samu potym Pokoiowi Wezyrscy poimani zeznali. Opowiedział tenże Posel Cesa-
rzowi JMCi, że Krol JMC w namiocie Wezyrskim znalezione listy od Pánów Węgierskich
do Wezyra pisane czytał y prezentował, ktorými szczęśliwego mu winiszowali sukcesu,
y do dalszego animowali progressu. Dnia 15, wyjechałszy Cesarz JMC z Wiedniá, dognął
Polskie Woysko między Ebersdorfem y Mánswielem, gdzie Nayaśn: Krol Polski JAN III. po-
strzegłszy zbliżającego się Cesarza JMCi, kazał stanąć w Parádzie Woysku; zbliżywszy się
tedy Cesarz JMC, przywitał się z Krolem JMCi, y wygrancy mu powinszowawszy, za
obronę Austriackiego Państwa podziękował. Potym przez pół godziny mając z sobą kon-
ferencyą Cesarz JMC. Woysko lustrował, ktorému Dank dawał y pożył się z Krolem
JMCi, y odjechał. A ząd za to zwycięstwo, niech będzie Nieśmiertelnemu BOGU wie-
czna chwała, Nayaśniefszemu Krolowi Polskiemu JANOWI III. iákó Zwycięscy Bisura
máńkiego Narodu, lubo w śmiertelnych złożonemu prochách nieśmiertelna sława, Rycerstwu
Polskiemu wiekopomny zaśczyt. Day BOZE, żeby tá żarliwość, odwaga, męstwo, y dziel-
ność w Koronie Polskiej za Honor Bolki, za Wiarę Świętą, za całość Oycyzny Polskiej, za
złotą Wolność wiekowała.

S P E C Y F I K A C Y A

Amunicyi wojennej z obozu Tureckiego do Cekańzu Wiedeńskiego zańbrány.

Ołowiu cetnárów,	-	4000000.	Wind do windowania Dział,	-	100.
Prochu cetnárów,	-	4000000.	Lin y powrozow bez liczby.		
Armát,	-	8900	Barył oleiu lnianego,	-	5000.
Dział wielkich, czyli Kártánów,	-	4.	Smoly y żywicy cetnárów,	-	500.
Dział pospolitych,	-	160.	Miechow do dęcia ognia,	-	40.
Janczarek y Ruszníc,	-	500.	Płotná lnianego sztuk	-	100000.
Bombow wielkich,	-	1000.	Płotná wołkowanego,	-	50.
Kul Armátnych,	-	2000000.	Szerści Muley, Wielbłądzy, y Wołowej ce-		
Gránátów szpiżowych,	-	1800.	tnárów	-	2000000.
Moździerzow gránátnych,	-	20000	Bawełny worow,	-	50.
Tarcz y Zbroi,	-	20000000.	Worow skorzanych ná prochy,	-	2000000.
Sáletry cetnárów,	-	50.	Worow do wełny,	-	1100.
Szyn żelazá cetnárów,	-	60.	Prochownic janczárskich,	-	2000.
Funtow cetnárów,	-	6.	Worow włośnianych,	-	200000.
Szuffel y wrzeźdźzow żelaznych,	-	300000000.	Instrumentow wszelkich do robienia muni-		
Motył do Aprossowania,	-	180.	cyi,	-	300000.
Podkow y gwoździ cetnárów,	-	80.	Námiotow,	-	300.
Pił do tarcia drzewá,	-	400.			

*Specyfikacya Woyska Tureckiego należóna w Námiocie Wezyra, w ktorey co ná ludzie y iák
wiele ná popisie 7 7bris przed Potyczką znaydowáno się ktora była 12. ejusdę Anno 1683.*

Wezyr wielki miał ludzi	-	6000.	Hráim Báśza Budżnik	-	5000.
Kara Machmet Báśza Mezopotáński	-	5000	Huseim Báśza z Dámáskú	-	3000.
Hráim Báśza Bronce miał ludzi	-	6000.			

Mustafa Bafza Silistryjski	3	5000.
Sejazy Achmet Bafza Armizyi	.	1000.
Cog Agi Beglerbeg z Romani	.	6000
Begier Bafza z Alepu	.	1000.
Achmet Bafza z Menschoná	.	800.
Achmet Bafza z Zygra	.	600.
Háli Bafza z Sebastu	.	1000.
Husem Bafza z Haminá	.	500.
Háli Bafza z Jeku	.	500.
Háli Bafza z Hazyra	.	500.
Achmet Bafza z Astros	.	1000.
Háli Bafza z Kápaminá	.	1000.
Mustafa Bafza z Eufchu	.	800.
Husem Bafza z Delina	.	600.
Emir Bafza z Adem	.	800.
Husem Bafza z Nikopolá	.	1000.
Husem Bafza z Nistru	.	500.
Háli Bafza z Detunii	.	300.

Singis Bafza z Erlamá	.	600.
Achmet Bafza z Dwakiraku	.	1000.
Osman Bafza z Kuryálzy	.	1000.
Tmoran Bafza z Warádynu	.	600.
Mustafa Bafza y Aga Janczárov	.	16000
Osma Bafza Spáshow	.	1200.
Agowie Tymanianow	.	5000.
Baszowie Szturminierow	.	25000.
Baszowie Altyleryi	.	15000.
Baszowie nád ámunicyá	.	6000.
Zolnierzow z wielkiego Kátru	.	35000.
Minierow	.	1000.
O hotnikow z szabłami	.	2000.
Han Tataráski miał ludzi	.	9000.
Abási Xiáze siedmiogrodzki	.	6000.
Hoipocar Mukáński	.	27000.
Summá wšytkiego Wojska Tureckiego		204300.

Specyfikacya zginionych pod Wiednem Turkow przed Bataliá.

Baszow	.	3.
Czorbádžich Oberšterow	.	4.
Kápitánow Janczárskich	o	25.
Officierow nád Woluntáryuszami	.	500.
Janczárov	.	1000.
Szturmierow	.	16000.

Minierow, Gránátyerow, y Putakárczow	600.
Tatarow	2000.
Jázdy	12000.
Officierow nowych	2000.

Summá stráconych Turkow pod Miástem - 34132.

*Specyfikacya żałosna Iassyru, to iest, iák wiele ludzi obey Plci Turcy y Tatarowie podczas Obleżenia Wiedeńskiego, y wtárgnienia do Węgier z Austrii y Pogranicznych Państw wnie-
wola zabrali, y iák wiele Miast, Miasteczek y wsi spalili.*

Mężow dorosłych	.	6000.
Białychgłow	.	21275.
Dam Senátorskich, to iest Gráfownych	.	204.
Pánien rożnych y Dziewcząt zabrali	.	23888.
Dzieci o 4. o 5. lácach obey Plci zábrali	.	56092.

Ná stronie Wiedeńskiej Miast, Miasteczek y wsi spalano - 14062.

Ná stronie Przeszonowskiej - 871.

Summá Miast, Miasteczek y wsi spalonych - 14933.

Summá Chrościán zábranych 107399.

*Ad M. D. G. B. V. Sq. I. M. Honorem SS. OO. prapriè B.
I. C. P, V. C. Cultum & perennem Venerationem.*

